



PRZEWODNICZĄCY  
Krajowej Rady Radiofonii  
i Telewizji

Warszawa, 8 grudnia 2008 roku

WSH-051-964/2008/2

GABINET MARSZAŁKA SENATU

wpłynęło dn. 12.12.08

nr 7290 podpis *B. Borusewicz*

*p.k. M. M...*  
15.12.  
3395  
*M...*

**Pan Bogdan Borusewicz**  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

*Szanowny Panie Marszałku,*

W odpowiedzi na wystąpienie z 28 listopada 2008 roku, które z Pańskiego upoważnienia przekazała Wicemarszałek Senatu RP p. Krystyna Bochenek, w sprawie oświadczenia złożonego 20 listopada bieżącego roku przez senatora Kazimierza Kleinę, poniżej przedstawiam następujące informacje.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji powołuje rady programowe w oparciu o przepis zawarty w art. 28a ustawy z 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji. Rady programowe liczą 15 członków, z których 10 wskazywanych jest przez ugrupowania parlamentarne, zaś pozostałych 5 wskazuje Krajowa Rada z grona osób legitymujących się dorobkiem i doświadczeniem w sferze kultury i mediów.

Z tej ustawowej konstrukcji prawnej wynika konieczność współpracy w zakresie powoływania rad programowych pomiędzy Parlamentem a Krajową Radą Radiofonii i Telewizji.

Według ustaleń przyjętych podczas posiedzenia Konwentu Seniorów, dotyczących zasad podziału pomiędzy kluby parlamentarne miejsc do rad programowych w spółkach publicznej radiofonii i telewizji, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska desygnował po 5 kandydatów do każdej z rad programowych, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość – po 3 kandydatów, Klub Poselski Polskie Stronnictwo Ludowe oraz Klub Poselski Lewica po 1 kandydacie. Kadencja poprzednio działających rad programowych zakończyła się w marcu 2008 roku. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji pełny zestaw kandydatur do rad programowych, przedstawiany zgodnie z ustawą przez ugrupowania parlamentarne, otrzymała dopiero po kilku miesiącach i z tego powodu we wrześniu powołane zostały pierwsze rady programowe nowej kadencji.

Wśród rekomendacji zgłoszonych przez ugrupowania parlamentarne do składów rad programowych publicznej radiofonii i telewizji nie było kandydatur ze społeczności kaszubskiej.

Dopiero po otrzymaniu wszystkich koniecznych kandydatur Krajowa Rada mogła rozpocząć proces powoływania nowych rad programowych.

Uznając, że właściwym miejscem do wyłonienia kandydatów spośród mniejszości narodowych i etnicznych są ugrupowania parlamentarne, a w szczególności organy na co dzień współpracujące z tymi środowiskami i mające zobiektywizowane informacje, dotyczące oczekiwań tych środowisk, czyli na przykład Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji podjęła ustalenia związane z udzieleniem rekomendacji dla kandydatów przede wszystkim ze środowiskami dziennikarskimi i twórczymi.

Pragnę również zauważyć, iż w latach poprzednich Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie z własnej inicjatywy udzielało rekomendacji swoim kandydatom i przekazywało swoje sugestie bezpośrednio do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Przypomnę, iż w kadencji 2004 - 2008 do Rady Programowej Spółki Telewizja Polska SA – Oddział w Gdańsku Krajowa Rada wybrała przedstawiciela społeczności kaszubskiej, dla którego rekomendacja wpłynęła bezpośrednio do KRRiT z Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego.

Tym razem KRRiT nie otrzymała takich bezpośrednich rekomendacji z Zrzeszenia, a jak już wcześniej zazaczyłem ugrupowania parlamentarne również nie udzieliły swojego poparcia żadnemu przedstawicielowi mniejszości narodowych i etnicznych.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji otrzymała wyłącznie rekomendacje od mniejszości ukraińskiej i wykorzystała je w ramach ustawowo określonej liczby członków rad programowych wskazywanych przez KRRiT.

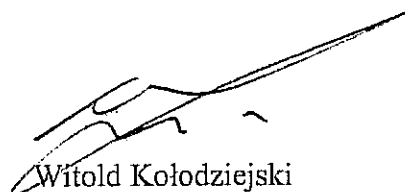
Pragnę również poinformować, iż w niedawnym wystąpieniu do wszystkich spółek publicznej radiofonii i telewizji Krajowa Rada podkreśliła konieczność współpracy mediów publicznych ze środowiskami mniejszości narodowych i etnicznych. W naszym wystąpieniu oprócz działań programowych, zwróciliśmy uwagę na konieczność prowadzenia szkoleń dla dziennikarzy pracujących przy tworzeniu audycji przeznaczonych dla mniejszości. Pragnę też podkreślić, że według naszych informacji w wielu spółkach przy tworzeniu tego rodzaju audycji zatrudnieni są dziennikarze wywodzący się z tych właśnie środowisk.

W ramach naszych kompetencji, tak jak dotychczas, będziemy współpracować zarówno z nadawcami publicznymi, jak i bezpośrednio ze środowiskami mniejszości i udzielać naszego wsparcia różnym inicjatywom, które służyć będą realizacji praw mniejszości narodowych i etnicznych, związanych z tworzeniem audycji w językach mniejszości i audycji edukacyjnych o mniejszościach.

Pragnę jednak też na koniec zwrócić uwagę, iż niestety wiele z przedsięwzięć mediów publicznych jest ograniczona wskutek drastycznie obniżonych możliwości finansowych. W niedawnym komunikacie z 18 listopada 2008 roku Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji podała do publicznej wiadomości bardzo alarmujące informacje dotyczące wpływów abonamentowych w bieżącym roku. Według naszych wyliczeń poziom ubytku wpływów w bieżącym roku może przewyższać kwotę 180 mln złotych, co oznacza zmniejszenie finansowania nadawców publicznych o ponad 20%, bez uwzględnienia skutków przyjętej przez Sejm 13 czerwca bieżącego roku nowelizacji ustawy o opłatach abonamentowych. A bez należytego poziomu finansowania mediów publicznych realizacja wielu z proponowanych przez Pana przedsięwzięć będzie bądź w ogóle niemożliwa, bądź będzie to pewne minimum. Taki bardzo alarmujący stan finansowy polskie media publiczne przeżywają po raz pierwszy w swojej historii

Uprzejmie proszę Pana Marszałka o przyjęcie powyższych informacji, przedstawianych w związku z oświadczeniem senatora Kazimierza Kleiny.

Z poważaniem



Witold Kołodziej